

Wiśniewska, Maria

O potrzebie powołania muzeów harcerskich w Polsce

Muzealnictwo 26 27, 105-107

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



O potrzebie powołania muzeów harcerskich w Polsce

Obserwowane w 1981 r. żywiołowe organizowanie wystaw „70-lecia Harcerstwa Polskiego” uprzytomniło, jak bardzo żywa jest w Polsce tradycja tej najstarszej organizacji młodzieżowej. Zarówno starsi wiekiem druhowie, jak i młodsze pokolenie zebrало wiele cennych dokumentów, książek, fotografii i pamiątek harcerskich. Okazało się, że w wielu środowiskach regionalnych tradycje harcerskie były przekazywane z pokolenia na pokolenie, wzbogacając o wiele istotnych treści kulturę społeczną swojego regionu.

Większe wystawy zorganizowano m.in. w Tarnowie, Warszawie, Gdańsku, Szczecinie, Łodzi, Krakowie, mniejsze ekspozycje w Skierniewicach, Bieczu, Środzie Wielkopolskiej, Katowicach, Toruniu, Lesznie, Zamościu i jeszcze w wielu innych ośrodkach. Masowość tego zjawiska pozwala więc na wyciągnięcie szerszych wniosków. Według szacunkowych obliczeń 50% archiwaliów przechowywana jest w muzeach, izbach pamięci i tradycji, archiwach, bibliotekach, instytutach naukowych, itp. z tego część archiwaliów znajduje się w posiadaniu harcerskich drużyn, hufców i chorągwi. Pozostałe 50% archiwaliów to własność kolekcjonerów oraz dawnych harcerzy i ich rodzin. W rękach osób prywatnych znajdują się zarówno wielkie i bezcenne zbiory, jak i pojedyncze archiwalia.

Jeszcze bardziej rozproszone są pamiątki harcerskie. Tylko 1/3 eksponatów zgromadzona jest w muzeach, izbach pamięci i tradycji, jednostkach harcerskich i szkołach, pozostałe znajdują się u osób prywatnych. Należy tu podkreślić wyjątkowo zły stan zachowania pamiątek (szczególnie tkanin) oraz brak możliwości dokonywania konserwacji, tak ze względu na ogromne ich rozproszenie, jak i brak środków. Dodatkowo pogarsza sytuację fakt braku ewidencji pamiątek harcerskich zarówno w skali całego kraju, jak i poszczególnych regionów.

Pierwszym wyłomem, próbą uporządkowania tych pamiątek były właśnie wspomniane wystawy, z których wiele zorganizowano przy współpracy miejscowych muzeów. Tak np. wystawa „70 lat Harcerstwa Polskiego” w Szczecinie została organizo-

wana w Muzeum Historycznym m. Szczecina (2.10.1981 r. – 16.03.1982 r.). Na wystawie zgromadzono pamiątki, dokumenty, zdjęcia z historii skautingu i harcerstwa polskiego oraz sztandary: z Kazachstanu, Niemiec Zachodnich, Szczecina, itd. W jednej z gablot eksponowano książki i czasopisma harcerskie pochodzące z lat 1912–1960.

Wystawę zwiedziło w wycieczkach zorganizowanych ok. 10 tysięcy osób, w tym 5 tysięcy harcerzy. W okresie letnim ma być ona pokazywana na Wybrzeżu, a po jej zakończeniu wiele eksponatów zostanie zdeponowanych w Muzeum m. Szczecina, niektóre wrócą z powrotem do właścicieli, już jednak zewidencjonowane.

Największa wystawa „70-lecia” była zorganizowana w Warszawie w Muzeum Woli (Oddział Muzeum Historycznego m. Warszawy). Jej inicjatorami byli młodzi instruktorzy phm. Kuba Kozłowski i phm. Krzysztof Kopczyński. W efekcie zgromadzono 4,5 tysiąca eksponatów wystawionych w 4 salach Muzeum. Wystawa trwała od kwietnia do września 1981 r. i zwiedziło ją ok. 20 tysięcy osób, bijąc wszelkie dotychczasowe rekordy frekwencji w Muzeum Woli. Równolegle organizowano seminaria dotyczące historii harcerstwa, które stały się frapującymi spotkaniami różnych środowisk i pokoleń. Brali w nich udział m. in. seniorzy organizacji, którzy uczestniczyli w zakładaniu pierwszych drużyn skautowych w swoim regionie. Doświadczenia wystawy w Muzeum Woli pokazywały, że tematyka harcerska nie jest wcale hermetyczna i przyciąga również ludzi, którzy dotąd się z nią nie zetknęli. Ścisłą współpracę z harcerzami nawiązała Marzena Grudzińska, adiunkt Muzeum Woli włączając się do dalszych prac nad zabezpieczaniem i ewidencjonowaniem pamiątek harcerskich. Niestety w Warszawie nie udało się dotąd rozwiązać problemu, gdzie i jak gromadzić pamiątki harcerskie, aby móc następnie je eksponować.

Warto też wspomnieć o imponującej wystawie zorganizowanej przez Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne w Muzeum Historii Fotografii w Pałacu Pugetów. Zestaw fotogramów z historii harcerstwa

okresu międzywojennego był najbogatszym zbiorem dokumentującym różnorodną formę życia organizacyjnego, jaki dotychczas kiedykolwiek prezentowano.

Rozwój zbieractwa pamiątek harcerskich można już dziś podzielić na 3 okresy. Pierwszym etapem były Izby Pamięci i Tradycji. Odegrały one bardzo pozytywną rolę w budzeniu zainteresowań historią zarówno harcerstwa, jak i własnego regionu, ale nie zapewniały jednak właściwego przechowywania i eksponowania zbiorów.

Drugi etap, to właśnie ów żywiołowy ruch organizowania wystaw związanych z obchodami 70-lecia Harcerstwa Polskiego. Rada Naczelna ZHP przyjmując w maju 1981 r. program uroczystości pozytywnie je oceniła oraz podjęła uchwałę w sprawie powołania Muzeum Harcerstwa Polskiego. Nawiązując do niej przewodniczący i sekretarze chorągwi Komisji Historycznych i Komisji Historycznej Rady Naczelnej ZHP – na spotaniu w Jachrance w dniach 14–16 maja 1982 r. – jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem „Założeń systemu muzealnictwa harcerskiego w Polsce”. Zakłada on poparcie dla wszystkich inicjatyw wspomagających powstanie harcerskich placówek muzealnych w oparciu o istniejące ośrodki muzealnictwa regionalnego w Polsce. Powołanie muzeów harcerstwa pomogłoby w gromadzeniu, konserwacji i renowacji pamiątek harcerskich i ich naukowego opracowania, a zarazem upowszechniłoby wiedzę o historii harcerstwa. Ruch społeczny zorganizowany wokół muzealnictwa harcerskiego mógłby stanowić przeciwwagę dla rosnącego handlu pamiątkami harcerskimi. Jeżeli cieszyłby się on autorytetem wśród miejscowego społeczeństwa dawałby gwarancję, że zbiory będą nie tylko właściwie zabezpieczone i udostępniane, ale także i wzbogacane pamiątkami przekazywanymi przez rodzinę właścicieli.

Trzeci etap to przejście z amatorskiego ruchu zbieractwa do form zorganizowanego w muzeach.

Warto tu powołać się na artykuł Krzysztofa Gołębnika „Zbiór muzealny w aspekcie genezy i funkcji społecznej”¹, w którym podkreśla on, że gdy do tworzenia muzeów biorą się ludzie z różnych kręgów i środowisk społecznych, to obudzenie tych tendencji świadczy pozytywnie o dojrzałości grup uczestniczących w tworzeniu tego specyficznego dobra kultury, i że potrzeba społeczna dyktująca konieczność powstawania muzeów kształtuje oblicze i wartość zbioru podnosząc obiekty często niemuzealne do rangi zabytku. Nic dziwnego, że w czasie spotkania w Jachran-

ce działacze harcerscy opowiadając się za tworzeniem muzeów, upomnieli się o przyspieszenie działań na rzecz reaktywowania Domu Harcerstwa w Warszawie przy ul. Łazienkowskiej, mającego pomieścić m. in. Muzeum Harcerstwa w Warszawie.

Ze strony środowiska muzealników życzliwy stosunek do pamiątek harcerskich jest notowany od dawna. Muzealnicy nie uchylają się od współpracy przy tworzeniu harcerskich muzeów. W czerwcu 1982 r. odbyło się spotkanie z wicedyrektorem Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki, dr Franciszkiem Midurą, gdzie omówiono możliwość rozwoju harcerskiego muzealnictwa, a głównie współpracy działaczy harcerskich z pracownikami placówek muzealnych, służb konserwatorskich itp. To zamierzone współdziałanie jest niezwykle cenne, gdyż bez niego amatorski ruch zbieractwa pamiątek harcerskich może ulec zwyrodnieniu. Jest to zgodne z tezą postawioną przez K. Gołębnika w cytowanym artykule, że indywidualne dążenia środowiska do zaznaczenia własnej odrębności wpływają na przyspieszenie budowy zasobów muzealnych, ale oparcie się tylko na ruchu społecznym stwarza sytuację, w której środowisko uzyskuje dominację, powodując chaos w aspekcie naukowo-badawczym, a ... *biernie poddanie się tej tendencji daje w efekcie zbiór będący zlepkiem przypadkowych dążeń indywidualnych ofiarodawców ... Dynamizm rozbudzonego środowiska i ambicje poszczególnych jednostek są silne, trzeba umieć je wyzyskać, nie tamując energii społecznej a korygując kierunek jej przepływu*². Od wytrwałości harcerzy, których ambitne działania, miejmy nadzieję, nie zakończyły się na organizowaniu wystaw „70-lecia”, ale i od życzliwości muzealników będą zależały dalsze losy pamiątek harcerskich. Idealną sytuacją jest oczywiście połączenie w jednej osobie harcerza i pracownika muzeum. Dlatego może zorganizowana w Tarnowie w 1981 r. wystawa „70-lecia” cieszyła się takim sukcesem. O swoich doświadczeniach z jej organizacji pisze hm. Maria Żychowska.

Przypisy

1. K. Gołębnik, *Zbiór muzealny w aspekcie i funkcji społecznej*. „Muzealnictwo” 1974 nr 22, s. 7–15.
2. jw.

Maria Wiśniewska

Au sujet du besoin d'organiser des musées de scoutisme en Pologne

Le développement du collectionnement des objets liés à l'histoire du scoutisme en Pologne s'étale sur 3 périodes. La première est celle des Chambres du Souvenir National et de la Tradition. Les Chambres jouèrent un rôle important dans l'éveil de l'intérêt pour l'histoire du scoutisme et des régions particulières, mais elles n'assuraient pas la conservation et l'exposition convenables de collections.

La deuxième période correspond aux actions spontanées d'organisation des expositions à l'occasion du 70-ème anniversaire du scoutisme en Pologne, célébré en 1981. Approuvant en mai 1981 le programme des célébrations, le Conseil Central de l'Union des Eclaireurs Polonais les apprécia comme positives, adopta une résolution sur la fondation du Musée de Scoutisme Polonais et accepta les "Principes du système d'organisation des musées de scoutisme en Pologne". Il s'agit notamment d'encourager toutes les initiatives ayant pour but de mettre sur pied des musées de scoutisme, basés sur les musées régionaux existant en Pologne.

L'organisation des musées de scoutisme aiderait dans le collectionnement, dans la conservation et la rennovation des collections scoutées et dans l'élaboration scientifique de celles-ci. En même temps, les musées de ce genre contribueraient à la propagation des connaissances sur le scoutisme. Ce serait donc la troisième étape consistant en le passage du collectionnement d'amateur au collectionnement organisé dans les musées.